

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 8 marca 2017 r. sygn. IX K 21/16 orzekł w sprawie oskarżonych **S. B.** oraz **D. M. (1)**

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego **D. M. (1)**, zaskarżając wyrok co do tego oskarżonego w całości i zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, dotyczącą:

a. art. 7 i 410 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów przez newszechstronną i wybiórczą ich ocenę nieuwzględnienie przy wyrokowaniu całokształtu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, w tym w szczególności dowodu z protokołu oględzin i wbrew jego zapisom uznanie, że drzwi po zdarzeniu z dnia 15 lutego 2012 r. uległy zniszczeniu w czego konsekwencji zostały grzecznościowo naprawione przez pracownika (...) sp. z o.o., bez wskazania tak przez oskarżyciela jak i Sąd I instancji zakresu rzekomo dokonanych prac naprawczych i sposobu wyliczenia szkody - podczas gdy z protokołu oględzin dokonanym na miejscu zdarzenia nie wynikało aby drzwi były uszkodzone;

b. art. 7 i 410 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów oraz zasad logicznego rozumowania poprzez przyjęcie za wiarygodne jedynie tych wyjaśnień oskarżonego S. B., które zostały złożone w toku postępowania przygotowawczego, podczas gdy te złożone w toku postępowania sądowego są bardziej rozbudowane a nadto nie pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami złożonymi uprzednio;

c. art. 410 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnych ustaleń w przedmiocie rzekomych uszkodzeń drzwi wejściowych do sklepu i dowolnym ustaleniu wartości uszkodzeń na kwotę 600 zł - bez poparcia przedmiotowego stanowiska jakimikolwiek dowodami, podczas gdy rzekome prace naprawcze zostały wykonane grzecznościowo, a nadto z protokołu oględzin wynika, iż drzwi nie posiadały uszkodzeń;

d. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem w sytuacji kiedy Sąd a quo powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych, na co wskazuje ponowne otwarcie przewodu sądowego, oraz fakt pouczenia o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej na art. 119 k.w., mimo jednak nieusunięcia wątpliwości poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu na okoliczność rzekomych uszkodzeń drzwi wejściowych do sklepu (...), oraz wysokości powstałej z tego tytułu straty rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego wbrew dyspozycji tego przepisu.

2) Mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku skutkujące zastosowaniem błędnej kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu, a polegające na:

a. uznaniu, że oskarżony **D. M. (1)** działając wspólnie i w porozumieniu z **S. B.** w dniu 15 lutego 2012 r. siłowo wypchnął drzwi wejściowe do sklepu (...) w P. podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego **B.** złożonych tak w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym wynika, iż wejście do sklepu i kradzież alkoholu były wyłącznie jego inicjatywą oraz iż nie wiedział co w tym czasie robił współoskarżony **M.**;

b. uznaniu, iż wskutek otwarcia drzwi włamaniu uległ zamek, podczas gdy z protokołu oględzin sporządzonym przez profesjonalny podmiot bezpośrednio po zdarzeniu wynika coś wprost przeciwnego, albowiem dokument ten zawiera zapisy: „drzwi bez widocznych uszkodzeń”, „drzwi zamykane na dwa zamki - w chwili oględzin języki zamków wsunięte - otwarte”, co dowodzi, iż Sąd Rejonowy dokonał ustaleń sprzecznych z treścią dowodowego protokołu oględzin;

c. uznaniu, iż po zdarzeniu drzwi były naprawiane grzecznościowo przez pracownika (...) sp. z o.o., bez ustalenia zakresu przeprowadzonych prac naprawczych, co przy analizie protokołu oględzin poddaje w wątpliwość twierdzenia ażeby drzwi wymagały naprawy, a nadto opiera się na sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego założeniu, iż przedsiębiorca ten, prowadząc działalność gospodarczą nastawioną na uzyskiwanie zysku, zdecydowałby się na

dokonywanie napraw o wartości 600 zł. bez wynagrodzenia ponosząc przy tym koszty chociażby związane z dojazdem i pracą;

d. uznaniu, że poprzez wejście do sklepu oskarżeni spowodowali zniszczenia drzwi na kwotę 600 zł, podczas gdy ta okoliczność nie została w żaden sposób ustalona, a zatem orzeczenie zostało oparte na faktach w istocie nieudowodnionych;

e. uznaniu, iż drzwi wejściowe do sklepu (...) w dniu 15 lutego 2012 r. były należycie zabezpieczone - zgodnie z specyfikacją drzwi antywłamaniowych podczas gdy, w takiej sytuacji niemożliwym byłoby wejście oskarżonych do sklepu, względnie sforsowanie drzwi bez pozostawienia widocznych śladów, podczas gdy z protokołu oględzin wynika, iż w skutek wejścia do sklepu nie posiadały one uszkodzeń a zatem wyciągnięto błędne wnioski z protokołu oględzin, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia;

f. niepopartym dowodami przyjęciu, że drzwi po wcześniejszych kradzieżach były naprawiane i przywrócono im w ten sposób pełną sprawność a nadto poprzez niezbadanie zakresu powstałych wtedy zniszczeń a w konsekwencji wbrew dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonych poprzez nielogiczne wnioskowanie, iż oskarżeni przełamali efektywne zabezpieczenie czym wyczerpali znamiona art. 279 § 1 k.k.

Obrońca zarzucił ponadto rażąco niewspółmierność kary przez wymierzenie jej w wymiarze 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, podczas gdy jej dolegliwość przekracza stopień winy sprawcy, oraz nie uwzględnia celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art 279 § 1 k.k. na art. 119 k.w. mając zaś na uwadze czas zdarzenia umorzenie postępowania w sprawie.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art 279 § 1 k.k. na art. 119 k.w. mając zaś na uwadze czas zdarzenia umorzenie postępowania w sprawie, zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego **S. B.**, zaskarżając wyrok co do tego oskarżonego w całości i zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, które miała wpływ na treść orzeczenia to art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. przez przyjęcie, przekraczając swobodną ocenę dowodów, z naruszeniem zasady domniemania niewinności, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, skutkujący zastosowaniem błędnej kwalifikacji czynu, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż pokrzywdzona I.C. w jakikolwiek, nawet dorozumiany, sposób dała wyraz temu, że nie chce by oskarżony wchodził i przebywał w zajmowanym przez nią lokalu, podczas gdy z okoliczności sprawy taki wniosek nie wynika.

Obrońca zarzucił ponadto rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku i zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 119 k.w. i umorzenie postępowania, bądź orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedzione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących błędnej oceny dowodów i błędnych ustaleń faktycznych to zarzuty te okazały się nietrafne.

Wskazać należy, iż brak jest podstaw do stwierdzenia naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów opartej tylko na tym, że strona postuluje odmienną ocenę materiału dowodowego – korzystną dla oskarżonych.

Wypada wskazać także iż, „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zasadnie został oceniony przez Sąd Rejonowy jako pozwalający na przyjęcie, iż oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów.

Ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na postawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wskazać należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziłby wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy lub doświadczenia życiowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku obejmuje bowiem grupę zarzutów oderwanych od wszelkich rozważań prawnych.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie ona pasuje do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1976 r., sygnatura akt III Kr 86/76; OSN GP z. 2 z 1977 r., poz. 16). Sąd wyrokujący może bowiem dać wiarę jednej grupie dowodów, nawet odmawiając wiarygodności innym dowodom, jeżeli tylko ostatecznie swoje stanowisko właściwie umotywował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96; Prok. i Pr. 1998/11-12/10). Zważyć bowiem należy, iż swobodna ocena dowodów jako jedna z zasad prawa procesowego wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k. nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na postawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem jednakowoż wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Nadmienić także należy, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 r., sygn. I KR 197/74 - OSNKW 1975/5/58; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995 r., sygn. II AKr 182/95 - Prok. i Pr. 1996/2-3/24; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 1992 r., sygn. II AKr 116/92 - KZS 1992/3-9/129).

W realiach niniejszej sprawy konfrontując ustalenia faktycznie z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności przestępstwa nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku szeroko omówił kwestie związane z oceną dowodów i bynajmniej oceny tej nie można uznać za wadliwą czy dowolną. Fakt, iż wyjaśnienia oskarżonych ewoluowały w trakcie postępowania nie oznacza zaś, iż Sąd jest zobowiązany wybrać wersję najbardziej korzystną dla oskarżonych i nie nakazuje tego przepis art. 5 § 2 k.p.k. Ocena dowodów dokonywana jest wedle kryteriów wiedzy, doświadczenia życiowego oraz logiki i dopiero ewentualne wątpliwości powstałe po tym procesie mogą być odczytywane w ramach tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonych.

Stwierdzenia zawarte w apelacjach obrońców w zakresie stanu świadomości oskarżonych i ich zamiarów pomijają zupełnie treść początkowych wyjaśnień oskarżonych - równocześnie apelacje te nie wskazują z jakich przyczyn miałyby być te wyjaśnienia odrzucone jako materiał dowodowy.

W początkowych wyjaśnieniach oskarżonego S. B. wskazuje on w liczbie mnogiej „chodziliśmy wokół sklepu”, „obserwowaliśmy” (karta 30). Trudno więc uznać iż oskarżeni działając impulsywnie weszli do sklepu nie zdając sobie sprawy, że jest on zamknięty. Przecież wskazane stwierdzenia świadczą o przemyśleniu sytuacji, działaniu wspólnym i celowym, obserwowaniu sklepu.

Oskarżeni – co wynika z treści ich wyjaśnień ponad wszelką wątpliwość – mieli zamiar wejść do sklepu i zabrać wódkę. W tym właśnie celu obserwowali sklep. Nie sposób uznać zatem że oskarżony D. M. (1) nie miał świadomości czy wiedzy w jakim celu wchodzi do sklepu. Oskarżony S. B. stwierdza także że „M. wszedł za nim” (karta 30), zatem trudno przyjąć by nie widział sposobu wejścia B. do sklepu. Co do samego wejścia to oskarżony S. B. wprost stwierdzał, że wyłamał drzwi barkiem, a oskarżony M. posługiwał się sformułowaniem o „wypchnięciu drzwi” (karta 112). Niezależnie zatem od treści protokołu oględzin drzwi i stanu zasunięcia zasuw należy uznać, iż samo wejście nie było „bezsilowe”, skoro każdy z oskarżonych z osobna wskazuje na użycie pewnej siły potrzebnej dla otwarcia drzwi i wejścia do sklepu.

W ocenie Sądu Okręgowego trudno więc przyjąć, iż taki sposób wejścia do sklepu jest normalną wizytą klientów sklepu, skoro oskarżeni musieli do otwarcia drzwi używać barku jednego z nich, tym bardziej iż sytuacja taka miała miejsce około godziny 2.00 w nocy, a powszechnie jest wiadomym, iż o tej porze sklepy spożywcze nie są czynne, chyba że są to sklepy całodobowe, co w tym przypadku nie miało miejsca i oskarżeni o tym fakcie musieli wiedzieć chociażby z powodu braku jakichkolwiek oznaczeń to sugerujących, skoro sklep ten obserwowali. Taki sposób wejścia stanowi „wdarcie się” do lokalu w rozumieniu art. 193 k.k.

Zasadnie przyjęto, że oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez pchnięcie drzwi wejściowych do lokalu otworzyli je i wbrew woli pokrzywdzonej dostali się do cudzego zamkniętego lokalu – pomieszczeń sklepu (...) I. C. (2). Bez wątplenia oskarżeni wiedzieli, że działają wbrew woli pokrzywdzonej.

Nie ma również wątpliwości – w świetle zeznań świadka K. S. – że drzwi po ich otwarciu przez oskarżonych wymagały naprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

Wina oskarżonych w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego.

Trafna jest zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna czynu wobec obu oskarżonych.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone.

Stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie ustaleń społecznej szkodliwości czynów i stopnia winy oskarżonych zasługuje na pełną akceptację, zaś wymierzona kara jest współmierna do stopnia zawinienia oskarżonych i wykazanego natężenia złej woli.

Uprzednia wielokrotna karalność oskarżonych sprzeciwia się wymierzeniu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania bowiem kara w takiej formie nie spełniłaby swych celów.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji właściwie określił stopień społecznej szkodliwości oraz stopień winy oskarżonych i adekwatnie do tych kryteriów wymierzył im karę dostatecznie - acz nie nadmiernie - surową.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie oskarżonych, i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Sąd orzekł w przedmiocie kosztów obrony, a kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa z uwagi na wymierzenie kar o charakterze bezwzględny.